

GIEŁDA I OPTYMIZM MG

Te „włóczkowate” wykresy notowań wybranych firm giełdowych związanych z geoinformacją pokazują spadek kursów od końca 2007 roku. Leczące w dół notowania nie omijają ani giełdowej drobnicy, ani całkiem dużych spółek, chociaż nie zawsze znajdują potwierdzenie w kondycji firm.

W tak, chociaż akcje Garmin poszły w dół, to firma nie narzeka na sprzedaż, która w III kw. 2008 r. była wyższa o 150 mln dolarów niż rok wcześniej. Z kolei TomTom, bezpośredni rywal Garmin, ogłosił już korektę wyników za 2008 r. (spadek sprzedaży o ok. 100 mln euro). W spokojnie płynącym w dół wykresie Topcon zbytniego ożywienia nie spowodowała ani wiadomość o połączeniu z Sokkią (marzec 2007), ani o zmniejszeniu sprzedaży w 2007 r. w sektorze urządzeń pomiarowych o ponad 20 mln dolarów i zysków firmy o ok. 40 mln.

W lepszym nastroju mogą być posiadacze akcji GeoEye, chociaż w kwietniu ub.r. jej notowania poleciały w dół o 40%. Gdy już było wiadomo, że nowy satelita (GeoEye-1) jest gotowy i czeka na start (maj) oraz że w końcu wyniesiony został na orbitę (wrzesień) i że rząd amerykański zamówił zdjęcia dla programu NextView (grudzień), akcje zaczęły wędrować w górę. Nadziej inwestorów na stabilny rozwój mogą jednak zaburzyć plany NRO (National Reconnaissance Office) związane z wystrzeleniem w 2014 roku satelitów wysokiej rozdzielczości będących własnością amerykańskiego rządu.

Kryzys nie oszczędził nawet znoszącej złote jaja dla inwestorów Google Inc., której akcje spadły w ciągu ostatnich 12 miesięcy o ponad 40%. Firmy giełdowe, jak to zwykle bywa w przypadku słabych notowań, zapowiadają restrukturyzację, co oznacza redukcję zatrudnienia i cięcie kosztów działalności.

Wykres z wybranymi polskimi firmami giełdowymi związanymi z rynkiem geoinformacyjnym, również nie nastraja optymistycznie. Gdybyśmy kupili w styczniu 2006 roku ich akcje, to sprzedając je trzy lata później stracilibyśmy na wszystkich. Notowania idą od roku w dół. Różnica sprowadza się tylko do tempa spadku. Mimo iż nasze spółki nie zapowiedziały drastycznych posunięć, to trudno liczyć na inny scenariusz niż „restrukturyzacja”. Krótka analiza pozwala zauważyć, że giełdowa wartość Techmeksu obniżyła się ponad siedmiokrotnie, Sygnity ponad dwukrotnie, a notowa-

nia rekordzistki – PPWK spadły kilkunastokrotnie! Kryzys finansowy doprowadził do tego, że dzisiaj inwestor najpierw dwa razy obejrzy każdą złotówkę, nim wyda ją na kupno akcji.

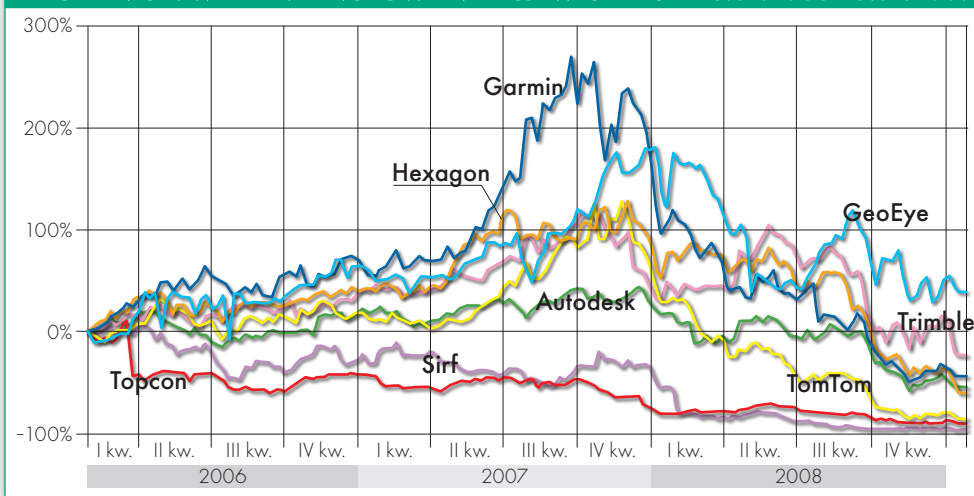
Alarmują też sondaże, jak chociażby ten przeprowadzony w końcu ub.r. przez NBP na temat kondycji przedsiębiorstw. Od miesięcy gazety donoszą o pogarszającej się sytuacji firm, drastycznie wzrastają ceny energii elektrycznej, powstają zatory płatnicze, a w grudniu 2008 r. okazało się nawet, że niewypłacalne są dwa resorty.

Niespiesznie, bo dopiero 22 stycznia br. Ministerstwo Gospodarki opublikowało pro-

jekt pakietu posunięć na rzecz stabilności i rozwoju, który pochłonąć ma 91,3 mld zł. Znalazło się w nim m.in. usprawnienie leasingu konsumenckiego, zmiany w kodeksie pracy, ułatwienia w dostępie do kredytów dla MSP, zmiany w procedurach związanych z przyznawaniem środków z UE, ułatwienia dla przedsiębiorców zajmujących się eksportem, promocja PPP, likwidacja niektórych procedur reglamentacyjnych i reforma otoczenia regulacyjnego na poziomie resortów. W sumie kilkadziesiąt pozycji i co najmniej kilkadziesiąt aktów prawnych do przyjęcia. W większości z nich termin realizacji określono na I/II kwartał br. Optymizm urzędników Ministerstwa Gospodarki jest doprawdy powalający.

STANISŁAW KOWALSKI

ZAGRANICA: WAHANIA NOTOWAŃ AKCJI W OKRESIE 26.01.2006-25.01.2009



KRAJ: WAHANIA NOTOWAŃ AKCJI W OKRESIE 24.01.2006-23.01.2009

